

Piotr Majer

"Non licet sacerdoti plus semel in die celebrare" - znaczenie normy kan. 905 §1 KPK o jednokrotnym sprawowaniu Eucharystii w ciągu dnia

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 42/1-2, 157-178

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. PIOTR MAJER

**„NON LICET SACERDOTI PLUS SEMEL IN DIE CELEBRARE” –
ZNACZENIE NORMY KAN. 905 § 1 KPK O JEDNOKROTNYM
SPRAWOWANIU EUCHARYSTII W CIĄGU DNIA**

Treść: Wstęp. – 1. Historyczne kształtowanie się zasady. – 2. Binacja jako odstępstwo od ogólnej zasady. – 3. Uzasadnienie normy prawnej o jednej Eucharystii w ciągu dnia. Podsumowanie. Resumen.

Wstęp

Przepis prawny przytoczony w tytule niniejszego opracowania, będący fragmentem kan. 905 § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego, stanowi ogólną zasadę, w myśl której regułą jest jednokrotna celebrowanie Eucharystii przez kapłana w ciągu dnia. Prawo kanoniczne dopuszcza pewne wyjątki od tej ogólnej zasady, zezwalając w pewnych przypadkach na dwu lub trzykrotne sprawowanie Mszy św. w tym samym dniu. Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, iż w ogromnej większości komentarzy do tegoż kan. 905 (podobnie zresztą jak i do paralelnego kan. 806 z poprzedniego Kodeksu) uwaga autorów skupia się nie tyle na ogólnej zasadzie prawnej, co na wyjątkach od niej. Zazwyczaj zadowolają się oni lakonicznym stwierdzeniem, częstokroć tylko jednym zdaniem, wyrażającym jedynie w innych słowach to, co i tak jest zapisane w kanonie, by potem przejść do stosunkowo obszernego omówienia binacji i trynacji: kryteriów umożliwiających zastosowanie wspomnianych wyjątków, władzy uprawnionej do zezwolenia na korzystanie z nich, itp., podczas gdy reguła ogólna pozostaje bez pogłębienia. Warto zatem poświęcić więcej uwagi tej, poniekąd zaniedbanej, generalnej normie prawnej, usiłując ukazać jej wagę, zasadność i fundament oraz racje towarzyszące jej sformułowaniu i promulgacji; słowem: wniknąć w samego ducha ustawy.

Reguła prawna jednokrotnego sprawowania Eucharystii w tym samym dniu przez jednego kapłana nie zawsze jest należycie rozumiana i zachowywana w praktyce. Dlatego wydaje się stosowne jej pogłębienie, by nie zatrzymywać się jedynie na samym tekście przepisu, spływając

samą zasadę do dyscyplinarnego zakazu. Warto dostrzec głęboki sens tej normy i spojrzeć na nią od strony pozytywnej – nie tylko dopatrując się w niej zakazu natury czysto dyscyplinarnej, ale zwracając uwagę na eklezjalne wartości, do zabezpieczenia których ten przepis zmierza. Aby zrealizować to zamierzenie, bardzo pomocne jest sięgnięcie do źródeł prawnych kan. 905 § 1, a ściślej do źródeł jego odpowiednika w Kodeksie z 1917 r., jako że omawiana zasada podczas reformy w 1983 r. nie uległa zmianie. Jak wiadomo, pierwszy Kodeks Prawa Kanonicznego, w myśl idei przyświecającej dziełu kodyfikacji, stanowił zasadniczo systematyczne uporządkowanie dotychczasowych przepisów, bez zamiaru tworzenia materialnie nowego prawa (choć pominięto niektóre z przestarzałych i niepraktycznych dawnych norm, wprowadzając zarazem pewne nowe przepisy). Wyrazem tego jest tzw. wydanie typiczne Kodeksu zapatrzone w odniesienia do źródeł, tzn. tych przepisów dawnego prawa, w oparciu o które sformułowano konkretny kanon. Stąd też odwołanie się do tych historycznych źródeł pozwala na lepsze uchwycenie bogatej treści zwięzłej formuły przepisu, który kształtował się przecież poprzez całe wieki. Okoliczności w jakich rodziły się poszczególne ustawy, motywy i cele przyświecające ustawodawcy przy ich promulgowaniu, trwałość i historyczny rozwój dyscypliny kościelnej – to wszystko składa się na pełną wykładnię normy. Wprawdzie *ratio legis non est lex*, to jednak właściwe zrozumienie analizowanej dyspozycji i należyte osadzenie jej w rzeczywistości zbawczej Kościoła pozwala dostrzec głęboki sens i celowość obowiązującego przepisu, ułatwiając tym samym jego praktyczne zastosowanie¹.

1. Historyczne kształtowanie się zasady

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa nie tylko nie pojawiał się problem wielokrotnego sprawowania Eucharystii w tym samym dniu przez jednego kapłana, ale nawet nie było potrzeby odprawiania więcej niż jednej Mszy św. w tej samej miejscowości. Niedzielna i świąteczna Eucharystia – bowiem z początku nie było powszechnej praktyki codziennego jej celebrowania – gromadziła wokół ołtarza całą miejscową wspólnotę wiernych pod przewodnictwem biskupa, któremu asystowali prezbiterzy, diakoni i inni posługujący. Tak sprawowana Eucharystia była

¹ Zob. R. Sobański, *Teoria prawa kościelnego*, Warszawa 1992, s. 236-237.

wyrazem jedności Kościoła a ówczesna praktyka koncelebry doskonale to uwydatniała. Dopiero w IV w. pojawił się, powodowany początkowo względami praktycznymi, zwyczaj wielokrotnego celebrowania Eucharystii w tym samym kościele w jednym dniu, a z czasem także (VII w.) wielokrotnego jej sprawowania przez tego samego kapłana².

Oprócz racji czysto duszpasterskich (np. konieczność odprawienia drugiej Mszy św. dla chorych lub pielgrzymów, brak miejsca w świątyni dla wszystkich należących do wspólnoty), znacząco przyczyniło się do tego rozpowszechnienie tzw. Mszy prywatnych (od V w.)³, odprawianych nie dla całej wspólnoty, ale tylko dla małych grup wiernych (np. dla indywidualnych osób czy też członków jednej rodziny), lub też w ogóle bez ich udziału. Taka praktyka szła w parze z przesunięciem akcentu ze wspólnotowego charakteru Eucharystii na osobę kapłana i potrzeby duchowe osób prywatnych. U źródeł Mszy prywatnych leżały zarówno czynniki teologiczne (rozumienie Mszy św. jako *opus bonum*, akcentowanie jej aspektu upraszającego i przebłagalnego, odczuwanie potrzeby ofiarowania Mszy św. za siebie, celem otrzymania odpowiednich łask, pewien indywidualizm w traktowaniu Eucharystii), jak też powiększenie się liczby kapłanów, w szczególności zakonników, bowiem to właśnie ci ostatni odprawiali wiele Mszy św. indywidualnych przy stale rosnącej liczbie ołtarzy. Nie bez wpływu na odprawianie Mszy św. także bez udziału wiernych pozostawało zrodzenie się praktyki tzw. *ordinationes absolutae*, czyli udzielanie święceń bez jednoczesnego określenia miejsca, gdzie wyświęceni mieli spełniać kapłańską posługę⁴. Z Mszami prywat-

² Szerzej na ten temat zob. É. Jombart, *Binage*, w: *Dictionnaire de Droit Canonique*, t. II, Paris 1937, kol. 889-890; W. Plöchl, *Geschichte des Kirchenrechts*, t. I, Wien-München 1953, s. 195, 354; T. Szwagrzyk, *Binacja w zarysie historyczno-prawnym*, *Ruch Biblijny i Liturgiczny*, 15 (1962), s. 101-104; Cz. Krakowiak, *Częstotliwość sprawowania Eucharystii*, *Collectanea Theologica*, 56 (1986), fasc. I, s. 61-64; H. B. Meyer, *Eucharistie: Geschichte, Theologie, Pastoral* (Gottesdienst der Kirche. Handbuch der Liturgiewissenschaft, t. IV), Regensburg 1989, s. 122-125; A. Heinz, *Bination*, w: *Lexikon für Theologie und Kirche*, t. II, Freiburg 1994, s. 462.

³ Sam termin *Missa privata*, choć do pewnego czasu używany nawet w oficjalnych dokumentach Stolicy Apostolskiej, jest niezbyt właściwy – każda Msza św., także gdy jest sprawowana bez udziału wiernych, jest zawsze dziełem Chrystusa i czynnością całego Kościoła. Zob. A. Adam, R. Berger, *Pastoraliturgisches Handlexikon*, Freiburg-Basel-Wien 1994, hasło: *Privatmesse*, s. 429-431.

⁴ Zob. Cz. Krakowiak, *Częstotliwość*, cyt., s. 63-64; B. Nadołski, *Liturgika*, t. IV: *Eucharystia*, Poznań 1992, s. 88-89; S. Koperck, *Rys historyczny rozwoju liturgii mszalnej*, w: W. Świerżawski (red.), *Msza święta* (Mysterium Christi. Podręcznik liturgii ogólnej i szczegółowej, cz. 3), Kraków 1992, s. 56.

nymi odprawianymi w konkretnych intencjach zamawiających wiązały się stypendia mszalne. Inną przyczyną rozkwitu Mszy prywatnych było nakładanie się na siebie kilku uroczystości tego samego dnia oraz mnożenie się obchodów związanych z kultem relikwii. Binowanie Mszy św. stało się zatem dozwolonym lub co najmniej tolerowanym zwyczajem, nie tylko z racji dobra ogółu, ale także z pobudek czysto osobistych, np. pobożności kapłana⁵.

Okazjami sprzyjającymi nadmiernemu mnożeniu się Mszy św. odprawianych przez jednego kapłana w tym samym dniu były zarówno pobożność jak i względy czysto materialne. Istnieją historyczne świadectwa na to, że niektórzy kapłani z rozmaitych przyczyn odprawiali Mszę św. dwa, trzy i więcej razy dziennie „pro vivis, pro defunctis, pro eleemosynis et aliis diversis causis”⁶. I tak, papież św. Leon III (795-816) miał odprawiać z pobożności siedem, dziewięć, lub nawet więcej razy dziennie. Jak wynika z historycznych przekazów, wśród binujących Msze św. *ex mera devotione* byli też inni święci: św. Grzegorz z Tours (zm. 595), św. Ulrich, biskup Augsburga (zm. 937), św. Norbert (zm. 1134)⁷.

Jeszcze jeden czynnik sprzyjający mnożeniu się Mszy św. to powstały w VIII w. zwyczaj składania ofiar przez grzeszników z prośbą o Msze św. w ich intencji o odpuszczenie grzechów. Do podjęcia się tego potrzeba było wielu kapłanów i to wolnych od innych zadań, dlatego ta praktyka trafiła na podatny grunt nade wszystko w klasztorach. Według Penitencjarza Wiedeńskiego z X w., choć z własnej inicjatywy kapłan mógł odprawić siedem Mszy św. jednego dnia, to jednak na prośbę pokutnika mógł sprawować ich więcej, w razie potrzeby nawet ponad dwadzieścia razy dziennie!⁸

⁵ Zob. J. A. Jungmann, *Missarum sollemnia. Eine genetische Erklärung der römischen Messe*, t. I, Freiburg 1958, s. 290-306; T. Szwagrzyk, *Binacja*, cyt., s. 102-103.

⁶ W. Strabo, *De rebus ecclesiasticis*, cap. 21, PL, t. 114, kol. 943. Warto przytoczyć szerszy fragment tego dzieła, dobrze oddający mentalność istniejącą w IX w., ale także świadczący o różnicowaniu ówczesnych opinii i zwyczajów: „Diversitas autem quaedam inter sacerdotes oboriri solet. Quia est talis qui semel tantum in die missam celebrare velit, nimirum credens idem mysterium passionis Christi cunctarum necessitatum esse generale subsidium, quia unus, qui dominator et iudex est vivorum ac mortuorum, semel pro peccatis nostris mortuus est ad multorum exhaurienda peccata. Alius vero bis, ter, vel quotieslibet, eadem mysteria in die iterare congruum putat, credens tanto amplius Deum ad misericordiam flecti quanto crebrius passio Christi commemoratur”.

⁷ Zob. T. Szwagrzyk, *Binacja*, cyt., s. 103.

⁸ Zob. H. B. Meycr, *Eucharistie*, cyt., s. 220, przyp. 19; J. Manzanares, *Eucaristia*, w: J. Manzanares, A. Mostaza, J. L. Santos, *Nuevo Derecho parroquial*, Madrid 1990, s. 190, przyp. 26.

W takich sytuacjach łatwo mogło dojść i rzeczywiście dochodziło do pewnych nadużyć (już w X w.), czy to z pobożności, czy to po prostu z chciwości kapłana, który odprawiał więcej Mszy św. po to, by otrzymać więcej stypendiów. Stąd też średniowieczne prawo partykularne, przede wszystkim ustawy synodów, ostro piętnowało i ograniczało takie praktyki, zabraniając odprawiania wielu Mszy św. dziennie (niekiedy był to zakaz sprawowania więcej niż trzech Mszy w jednym dniu) poza absolutnie konieczną potrzebą, oraz ustanawiając kary kościelne dla łamiących te zakazy⁹.

Normy wydawane przez biskupów próbowano obchodzić, przede wszystkim dla zadośćuczynienia wielu przyjętym stypendiom mszalnym, ale także ze względów „pobożnościowych”, uciekając się do praktyki tzw. *missa bifaciata*, *trifaciata* lub *quadrifaciata*. Taka „msza o kilku twarzach”, której początki datują się na VII w., polegała na kilkakrotnym powtarzaniu obrzędów wstępnych Mszy św. i liturgii słowa (z tego samego lub z kilku różnych formularzy), potem odmawiano jeden raz *offertorium* i Kanon Eucharystyczny, a po nim znów kilka razy (w zależności od liczby stypendiów) recytowano obrzędy zakończenia¹⁰.

O takich niechlubnych praktykach pisał w ubiegłym wieku autor hasła „binacja” w Encyklopedii Kościelnej, powołując się na zbiór ustaw synodów gnieźnieńskich Jana Wężyka: „...księża przez chciwość, w różnych kościołach po kilka Mszy w jednym dniu odprawiali, i w jednym a tymże kościele, przenosząc się z ołtarza na ołtarz, Mszę kawałkami czytali, albo też po dwie i kilka razem śpiewali”¹¹.

⁹Np. Synod prowincjonalny w Kaliszu w 1357 r. za odprawianie więcej niż jednej Mszy św., poza wypadkami przewidzianymi przez prawo kanoniczne, przewidywał ekskomunikę *latae sententiae*. Zob. I. Subcra, *Synody prowincjonalne arcybiskupów gnieźnieńskich. Wybór tekstów ze zbioru Jana Wężyka z r. 1761*, Warszawa 1981, s. 62. Zob. także É. Jombart, *Binage*, cyt., kol. 890; T. Szwaagrzyk, *Binacja*, cyt., s. 104-109.

¹⁰Zob. H. B. Mcyer, *Eucharistie*, cyt., s. 219-220. Czym innym była tzw. *missa sicca*, która – w odróżnieniu od *missa bifaciata* – nie była nadużyciem, lecz akceptowaną w liturgii „formą zastępczą” Mszy św. Polegała ona na recytowaniu tekstów mszalnych, jednak bez Kanonu Eucharystycznego. *Missas sicca* była uważana za przejaw pobożności eucharystycznej w sytuacjach, w których nie można było sprawować rzeczywistej Mszy św. (np. na statku, w celu mniszej, w domu podczas Komunii św. chorego, z okazji popołudniowego nabożeństwa, pogrzebu lub ślubu). Przetrwiała aż do XVIII w. Później została zastąpiona innymi formami kultu Eucharystii poza Mszą św., w szczególności błogosławieństwem eucharystycznym. Zob. też W. Plöchl, *Geschichte*, cyt., t. IV, Wien-München 1966, s. 98-99.

¹¹*Encyklopedia Kościelna*, red. M. Nowodworski, t. II, Warszawa 1873, s. 355-356.

Wspomniane nadużycia spotkały się z reakcją powszechnego ustawodawstwa kościelnego. Do niego właśnie odwołuje się pod kan. 806 § 1 wcześniej wspomniana *editio typica* Kodeksu z 1917 r.

Jako pierwszy podjął tę kwestię Aleksander II (1061-1073), którego tekst znalazł się w Dekrecie Gracjana¹². Papież odwoływał się do jedyności odkupieńczej ofiary Chrystusa i argumentował, że wystarcza, by kapłan sprawował Najświętszą Ofiarę tylko raz dziennie. Nie ustanowił wyraźnego i stanowczego zakazu odprawiania więcej niż jednej Mszy św. w jednym dniu, ale wyraził jasne stanowisko, poparte argumentacją teologiczną¹³, opowiadając się pośrednio przeciwko przytaczanemu wcześniej rozumowaniu, zgodnie z którym „tanto amplius Deum ad misericordiam flecti, quanto crebrius Passio Christi commemoratur”¹⁴. Choć Aleksander II podkreślał, że pobożne odprawienie jednej Mszy św. dziennie winno być dla kapłana źródłem wielkiego szczęścia, nie wykluczał jednak absolutnie możliwości sprawowania jej po raz drugi w tym samym dniu, gdy zachodziła taka potrzeba, ale jednocześnie kategorycznie potępił tych, którzy odprawiają więcej Mszy św. dziennie kierując się chęcią zysku lub innymi mało szlachetnymi powodami¹⁵.

Dekret Aleksandra II nie był traktowany jako norma bezwarunkowo zakazująca sprawowania więcej niż jednej Mszy św. dziennie, bowiem dopuszczał wyjątki, jeśli kapłanem nie kierowały złe pobudki. A zatem,

¹² C. 53, D. I, de consecr.: „Sufficit sacerdoti unam Missam in die una celebrare, quia Christus semel passus est et totum mundum redemit. Non modica res est unam Missam facere, et valde felix est qui unam digne celebrare potest. Quidam tamen pro defunctis unam faciunt, et alteram de die, si necesse fuerit. Qui vero pro pecuniis aut adulationibus saccularium una die plures facere Missas, non aestimo evadere damnationem”.

¹³ Zob. Hbr 7, 27; 9,26-28; 10, 12-14.

¹⁴ Zob. przyp. 6.

¹⁵ Do omawianego tekstu Aleksandra II odwołuje się urzędowe wydanie Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r. w kan. 2321, który zobowiązywał ordynariusza do czasowego suspen-dowania od odprawiania Mszy św. kapłana naruszającego przepis o jednokrotnej Mszy św. dziennie. Była to sankcja obligatoryjna – przełożony nie tylko mógł, ale miał obowiązek ukarania kapłana łamiącego przepis kan. 806 § 1. Warto zauważyć, że zgodnie z tekstem kanonu przepięstwo zagrożone karą kościelną nie ograniczało się jedynie do nielegalnego czerpania zysków z ofiar mszalnych, tak jak stanowi to dzisiejszy kan. 1385, ale już samo nieuzasadnione odprawienie więcej niż jednej Mszy św. dziennie było traktowane jako przestępstwo. Kary za nadużycia związane ze stypendiami mszalnymi poprzedni Kodeks ustanowił w kan. 2324 i to właśnie ten przepis jest źródłem dzisiejszej normy. Tak więc dawny kan. 2321 nie ma odpowiednika w obowiązującym Kodeksie, co oznacza, że dzisiaj samo bezzasadne odprawienie kilku Mszy św. w ciągu dnia nie jest przestępstwem zagrożonym karą, jeśli nie łączy się z bezprawnym zatrzymywaniem ofiar pochodzących z binacji lub trynacji, wbrew przepisowi kan. 951 § 1.

mimo argumentacji teologicznej przedstawionej przez papieża, jego prawo uznawano jedynie za napiętnowanie binowania powodowanego chciwością lub pychą. W wykładni tego tekstu prawnego wskazywano, że nie dotyczył on tych kapłanów, którzy „ex sola devotione pluries celebrarent”¹⁶.

Całkowity zakaz dwu lub wielokrotnego odprawiania Mszy św. w jednym dniu przez tego samego kapłana wydał w 1206 r. papież Innocenty III (1198-1216). Jego dekretal będący odpowiedzią na zapytanie jednego z biskupów, czy prezbiter może sprawować dwie Msze św. w tym samym dniu, stanowi, że – poza uroczystością Bożego Narodzenia – wystarcza, by kapłan raz dziennie sprawował Najświętszą Ofiarę, chyba że konieczność przemawiałaby za czymś innym¹⁷. Choć użycie w dekretale czasownika „sufficere” mogłoby wskazywać, iż chodzi tu jedynie o swego rodzaju radę czy niewiążącą prawnie wskazówkę o charakterze raczej teologicznym, a nie o normę prawną o kategorię charakterze, przepis ten odczytywany w pełnym kontekście dekretalu został uznany za absolutny zakaz wielokrotnego odprawiania Mszy św. przez kapłana w tym samym dniu, tak że jedynie konieczność pozwalała na odejście od ustalonej normy¹⁸. W ten sposób jednostkowa decyzja Innocentego III aż do 1917 r. stała się *lex fundamentalis* w analizowanej tu kwestii, a całe późniejsze prawo kościelne i tradycja kanoniczna doń się odwoływały¹⁹.

Innocenty III nie uzasadniał swego rozstrzygnięcia, ale można się domyślać racji jakimi się kierował, gdy weźmie się pod uwagę wspomniane powyżej nadużycia, do jakich dochodziło w jego czasach. Niedługo później w tym samym tonie wypowiedział się jego następca, papież Hono-

¹⁶ Zob. P. Gasparri, *Tractatus canonicus de Sanctissima Eucharistia*, t. I, Parisiis-Lugduni, 1897, s. 267. Interpretację tekstu Aleksandra II, którą zgodnie z dzisiejszą terminologią można by określić jako „oficjalną” odnajdujemy w liście papieża Benedykta XIV *Declarasti* z 16.III.1746, w: *Codicis Iuris Canonici Fontes* (dalej cyt. CIC Fontes), wyd. P. Gasparri, t. II, Romae 1938, s. 4, § 9. Do listu Benedykta XIV, także stanowiącego źródło omawianego tu kanonu, powrócimy na dalszych stronach.

¹⁷ C. 3, X, III, 41: „Consuluisti nos, utrum presbyter duas Missas in eadem die valeat celebrare; super quo tibi respondemus, quod, excepto die Nativitatis Domini, nisi causa necessitatis suadeat, sufficit sacerdoti semel in die unam Missam solummodo celebrare”.

¹⁸ Papież Benedykt XIV we wspomnianym wyżej liście *Declarasti* przedstawił interpretację powyższego dekretalu jako normy obligatoryjnej, a nie jedynie jako niewiążącego życzenia. Zob. CIC Fontes, t. II, s. 4-5, § 10-11. Zob. także P. Gasparri, *Tractatus*, cyt., s. 267.

¹⁹ Zob. T. Ortolan, *Binage*, w: *Dictionnaire de Théologie Catholique*, t. II. Paris 1923, kol. 894; É. Jombart, *Binage*, cyt., kol. 890; Z. a S. Mauro, *Binatio – trinitio*, w: P. Palazzini (red.), *Dictionarium Morale et Canonicum*, t. I, Romae 1962, s. 466.

riusz III (1216-1227), odpowiadając na pytanie jednego z biskupów, czy w Wielki Czwartek może sprawować Eucharystię dwa razy: raz podczas Mszy Krzyżma w kościele katedralnym, a drugi raz tego samego dnia dla licznie zgromadzonych pielgrzymów w innym miejscu. Papież w udzielonej przez siebie odpowiedzi posłużył się argumentacją podobną do tej, którą wcześniej przedstawił Aleksander II: niech każdy kapłan, niezależnie od godności jaką się cieszy w Kościele, odprawia jedną Mszę św. w jednym dniu, ponieważ już wtedy dostępuje wielkiej łaski²⁰. Warto zwrócić uwagę na fakt dość istotny: chodziło tu o Mszę św. sprawowaną przez biskupa w wielką uroczystość, tradycyjnie gromadzącą wielu pielgrzymów, wolno zatem domniemywać, że nie chodziło głównie o względy materialne. Mimo to papież nie zgodził się na odstępstwo od normy, przypominając kościelną dyscyplinę i nakazując, by biskup pozostał przy jednej Mszy św. tradycyjnie sprawowanej w katedrze. Widać więc tu nie tylko szacunek dla prawa i troskę o to, by zbyt łatwo nie dopuszczać do wyjątków od reguły, ale wolno także sądzić, iż we wdrażaniu normy o jednej Mszy św. dziennie odgrywały rolę nie jedynie względy czysto materialne, lecz także innego rodzaju troskliwość o uszanowanie Eucharystii. Słowa papieża, zarówno Aleksandra II jak i Honoriusza III, podkreślające wielką wartość jednej Eucharystii, odczytywane w kontekście ówczesnego mnożenia Mszy św. z uwagi na osobistą pobożność kapłanów czy religijność wiernych, wydają się wskazywać także na to, iż sama pobożność, nawet bez podtekstu natury materialnej, nie jest wystarczającym powodem dla wielokrotnego sprawowania Eucharystii w tym samym dniu przez jednego kapłana. Kto raz to czyni, winien być bardzo szczęśliwy i nie ma potrzeby by „intensyfikował” swą pobożność poprzez dodatkowe Msze św.

Obszerny wykład przepisów kanonicznych w rozważanej tu kwestii przedstawił w liście *Declarasti* z 1746 r. papież Benedykt XIV (1740-1758)²¹, wielkiej klasy kanonista, którego prawodawstwo, w dużej mierze oparte na jego własnych dziełach, posłużyło za materiał źródłowy dla promulgowanego półtora wieku po jego śmierci Kodeksu Prawa Kanonicznego. Jeśli chodzi o interesujący nas temat, Benedykt XIV nie zmienił obowiązującej dyscypliny, ale dokonał gruntownej analizy i wykładni poprzednio prezentowanych przepisów, szczegółowo przedstawiając kryteria, od których uzależniona jest możliwość binowania Mszy św.

²⁰ C. 12, X, III, 41: „Cum cuilibet sacerdoti, quacunq[ue] dignitate praefulgeat, unam in die celebrare Missam sufficiat, nam valde est felix, qui celebrat digne unam (...)”.

²¹ CIC Fontes, t. II, s. 1-11.

Choć binacja nie jest bezpośrednim przedmiotem naszych rozważań, to jednak papieskie pismo pozwala na należyte uchwycenie interesującego nas problemu.

Dwukrotne sprawowanie Mszy św. tego samego dnia jest dopuszczalne jedynie w ograniczonych przypadkach ze względu na potrzebę duszpasterską i to zawsze za zgodą biskupa. Nawet gdy biskup takiego pozwolenia udzielił ze względu na obiektywnie istniejącą konieczność, a faktycznie byłby do dyspozycji kapłan, który mógłby odprawić Mszę św. bez potrzeby uciekania się do binacji, z zezwolenia korzystać nie wolno. Ta zasada była konkretnym powodem papieskiej interwencji. Biskup diecezji Huesca w Hiszpanii poddał pod osąd Benedykta XIV wydany przez siebie zakaz binowania niedzielnej Mszy św. przez proboszczów, których trosce duszpasterskiej powierzono dwa oddalone od siebie kościoły, jeśli był do dyspozycji inny kapłan gotów do sprawowania Mszy św. Ponieważ rozporządzenie wywołało wielkie niezadowolenie wśród proboszczów (jako że musieli wynagrodzić drugiemu kapłanowi za pomoc), biskup wstrzymał jego wykonanie i zwrócił się do Stolicy Apostolskiej z prośbą o opinię. Benedykt XIV stanowczo potwierdził podjętą przez biskupa decyzję i wezwał go do niezwłocznego jej egzekwowania bez względu na opory i narzekania. Korzystając z okazji, papież z wielką erudycją gruntownie wyłożył normy prawa kanonicznego dotyczące zarówno zasady jednokrotnego sprawowania Mszy św. w ciągu dnia, jak i wyjątków od tej ogólnej reguły. Bez zagłębiania się w treść papieskiego listu, generalnie można stwierdzić, że jego ideą przewodnią było odrzucenie zbyt szerokiej interpretacji wyjątków i zbyt łatwego odchodzenia od normy jednej Mszy św. dziennie. Binacja została potraktowana jako rzeczywisty wyjątek, odstępstwo od reguły, które można dopuścić wyłącznie w ściśle określonych przez biskupa przypadkach, uzasadnionych jedynie wspólnym dobrem wiernych, a nie dobrem samego kapłana.

Warto powtórzyć za W. Plöchl, że wspomniany dokument Benedykta XIV jest znakomitym świadectwem nie tylko wielkiej gorliwości i stanowczości w stosowaniu prawa, ale także umiłowania prawa kanonicznego przez papieża, który – jak sam stwierdził pod koniec swego dokumentu – przez trzy dni wstawał o świcie, by móc spokojnie pracować w bibliotece i, wolny „ab audiendis Ministris, molestisque negotiis”, wnikliwie zgłębić materiał źródłowy wraz z doktryną kanonistów i z wielką starannością przedstawić całe zagadnienie²².

²² Zob. W. Plöchl, *Geschichte*, cyt., t. IV, s. 98.

Benedykt XIV ponownie podjął studiowaną tu kwestię w konstytucji *Quod expensis* z 26 VIII 1748 r., w której nadał kapłanom w Hiszpanii i Portugalii przywilej sprawowania trzech Mszy św. we Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych. Papież także przy tej sposobności przypomniał obowiązującą dyscyplinę kościelną. Jako rację usprawiedliwiającą generalny zakaz odprawiania więcej niż jednej Mszy św. dziennie papież podał chęć zapobieżenia szerzącym się nadużyciom i pragnienie oddalenia na przyszłość niebezpieczeństwa traktowania Eucharystii – przedmiotu najwyższej czci Kościoła – jako źródła dochodu kapłanów²³.

Jeszcze raz sprawę binacji Benedykt XIV poruszył w encyklice *Apostolicum ministerium* z 30 V 1753 r. Tu także ostro potępił i określił jako niedopuszczalne nadużycie binowanie Mszy św. motywowane względami finansowymi²⁴.

Pośród pozostałych źródeł kan. 806 § 1 Kodeksu z 1917 r. na uwagę zasługuje obszerna Instrukcja Kongregacji Rozkrzewiania Wiary z 24 V 1870²⁵, szeroko omawiająca kwestię binowania Mszy św. Pozostałe dokumenty wyszczególnione w urzędowym wydaniu Kodeksu odnoszą się raczej do szczegółowych zagadnień, często o charakterze liturgicznym, i nie wnoszą nic istotnego do analizowanego tu zagadnienia. Warto jednakże zwrócić uwagę na rozstrzygnięcie Świętej Kongregacji Soboru z 11 I 1710 r. świadczące o poważnym i surowym egzekwowaniu prawa: na pewnego kapłana z włoskiej diecezji Piacenza nałożono karę dwóch lat więzienia za notoryczne łamanie kościelnych przepisów dotyczących binacji²⁶.

²³ CIC Fontes, t. II, s. 178, § 15: „Ut autem huiusmodi consuetudo generaliter tolleretur [chodziło o zwyczaj mnożenia Mszy św. w tzw. dni „poliliturgiczne”, w których zbiegały się różne wspomnienia], et facultas celebrandi plures Missas uno die ad solum diem Natalis Domini coarctaretur, non alia de causa factum est, quam ut avaritiac, et sordidis quaestibus adimeretur occasio, vel saltcm oblocutionibus silentium imponeretur, quae scilicet ex elemosynis pro Mis-sarum numero multiplicatis, aut ortum habuerant, aut oriri posse videbantur”.

²⁴ CIC Fontes, t. II, s. 397, § 11: „Hinc facile apparet abusio intolerabilis, quae patraretur, si cuiquam Sacerdoti rem divinam faciendi bis in diem facultas tribueretur, cum in finem, ut duplici elemosyna decentius se sustentaret; quantoque magis Sacerdos peccaret, si Missae Sacrificium bis uno die conficeret sine opportuna Vicarii Apostolici concessionc; vel sub Populi necessitatis praetextu eam peteret, atque obtineret, licet reipsa plurium elemosynarum cupiditate ad id moveretur”.

²⁵ CIC Fontes, t. VII, s. 429-437.

²⁶ Zob. CIC Fontes, t. V, s. 539, nr 3083. Gasparri mówi o możliwości ukarania winnych tego typu nadużyć suspensą, karami pieniężnymi czy pokutami. Wspomina też, że w historii nieraz były stosowane kary czterech lub pięciu lat więzienia za bezprawne binowanie Mszy św., co – jak już wcześniej wspomniano – przed 1983r. było uznawane za przestępstwo. Zob. P. Gasparri, *Tractatus*, cyt., s. 282.

2. Binacja jako odstępstwo od ogólnej zasady

Jak już zostało wspomniane powyżej, nie binacja sama w sobie jest głównym przedmiotem niniejszego studium, ale reguła jednokrotnego sprawowania Eucharystii w ciągu dnia. Jeśli zatem poświęcamy kilka zdań binacji, to jedynie po to, by wskazać właściwe jej miejsce, tzn. ukazać ją jako wyjątek, odstępstwo od generalnej zasady dopuszczane przez prawo wyłącznie w ściśle określonych sytuacjach. Warto zaakcentować przy tym swoistą „niechęć” ustawodawcy do uciekania się do binacji czy trynacji, które są obwarowane wieloma ograniczeniami. Jest to zresztą najzupełniej zrozumiałe – przecież sam ustawodawca chce, by była poszanowana ustanowiona przezeń zasada ogólna, a wyjątki od niej były rzadkością i nie przeradzały się w regułę. Stąd też w dawnych formułach używanych przez Kurię Rzymską w reskryptach udzielających stosownych zezwoleń stosowano klauzulę: „caveat vero, ne praedicta facultate seu dispensatione celebrandi bis in die aliter quam ex gravissimis causis, et rarissime utatur...”²⁷.

Po pierwsze należy stwierdzić, że kan. 905 § 2 regulujący binowanie lub trynowanie Mszy św. jest ustawą zawierającą wyjątek od ustawy ogólnej kan. 905 § 1 i w związku z tym, w myśl kan. 18, podlega interpretacji ścisłej. W konsekwencji, jeśli nie weryfikują się okoliczności usprawiedliwiające binację, nie można na nią zezwalać ani jej stosować. Zatem jeśli kanon 905 § 2 stanowi, że niezbędnym warunkiem jest rzeczywisty brak kapłanów, to nie jest dopuszczalna interpretacja rozszerzająca ten wymóg na inne sytuacje, które częstokroć próbuje się umieszczać pod szyldem „potrzeby duszpasterskiej”. Tradycyjnie wymagana *necessitas* nie może być rozumiana szeroko jako *utilitas* czy wręcz *commoditas*.

Podobnie trzeba mieć na względzie, iż to nie każdy duszpasterz własną powagą i autorytetem decyduje o tym, czy zachodzi konieczność binowania Mszy św., ale nieodzowna jest do tego zgoda ordynariusza miejsca. Ten wymóg prawa jest bezsporny i wyraźnie podyktowany chęcią uniknięcia nadużyć. Choć podczas prac nad reformą Kodeksu proponowano, by każdy kapłan *ipso iure* cieszył się uprawnieniem do binacji, jeśli jego zdaniem zachodzi taka potrzeba, ten projekt nie uzyskał aprobaty zespołu konsultorów właśnie dlatego, by nie pozostawiać osądu w tej

²⁷ CIC Fontes, t. VII, s. 429, przyp. 1; P. Gasparri, *Tractatus*, cyt., s. 270.

sprawie poszczególnym kapłanom, ale podporządkować ich zdaniu ordynariusza miejsca²⁸. Naturalnie, mogą zajść sporadyczne sytuacje, w których odniesienie się do przełożonego jest moralnie niemożliwe i wtedy duszpasterz decyduje w oparciu o domyślną zgodę ordynariusza miejsca, ale winien czynić to zawsze zgodnie z duchem ustawy, tzn. w żadnym wypadku nie może kierować się dobrem prywatnym (własnym lub innych wiernych), ale zawsze dobrem wspólnym, jako że właśnie ono jest racją usprawiedliwiającą odejście od normy jednokrotnej Eucharystii w ciągu dnia.

Tradycyjnie za uzasadniony prawnie tytuł do binowania Mszy św. uznawało się jedynie taką sytuację, w której liczna grupa wiernych byłaby pozbawiona możliwości uczestniczenia we Mszy św. w niedzielę lub w święto nakazane²⁹. A zatem *necessitas populi* weryfikowała się wówczas, gdy trosce jednego proboszcza były powierzone dwa kościoły, znacznie oddalone od siebie, lub gdy szczupłość miejsca nie pozwalała na to, by wszyscy parafianie pomieścili się w świątyni na jednej Mszy św.³⁰ Racje, które podaje dziś kan. 905 § 2 są szersze: dla binacji – brak kapłanów i jednocześnie zachodząca słuszna przyczyna, uznana przez ordynariusza miejsca; dla trynacji (wyłącznie w niedziele i święta *de praecepto*) – brak kapłanów i równoczesna konieczność duszpasterska, potwierdzona przez ordynariusza miejsca³¹.

Jakkolwiek uwarunkowania usprawiedliwiające binację są w nowym Kodeksie ujęte mniej restryktywnie niż było to przed 1983 r., to jednak za ogólną regułę interpretacyjną, której i dziś trudno odmówić słuszności, trzeba uznać niezwykle trafne sformułowania komentatorów poprzedniego Kodeksu: binacja nie jest osobistym przywilejem kapłana, ale środ-

²⁸ Zob. *Communicationes*, 4 (1972), s. 53; 13 (1981), s. 241-242.

²⁹ Tak to formułował kan. 806 § 2 Kodeksu z 1917 r.: „Hanc tamen facultatem impertiri nequit ordinarius, nisi cum, prudenti ipsius iudicio, propter penuriam sacerdotum die festo de praecepto notabilis fidelium pars Missae ad stare non possit; non est autem in eius potestate plures quam duas Missas eidem sacerdoti permittere”.

³⁰ Okoliczności, które prawo przedkodeksowe uznawało za rzeczywistą konieczność uprawniającą do otrzymania zezwolenia na binowanie Mszy św. podaje wspomniana już Instrukcja Kongregacji Rozkrzewiania Wiary z 24 V 1870 r. Zob. też P. Gasparri, *Tractatus*, cyt., s. 270-280.

³¹ Kodeks nie dopuszcza kwadrynacji. Jeśli istniałaby odpowiednio ważna racja, która domagałaby się stałego zezwolenia na odprawianie więcej niż trzech Mszy św. w jednym dniu, biskup diecezji winien zwrócić się do Stolicy Apostolskiej o upoważnienie do udzielenia takiego habitualnego zezwolenia. Może natomiast własnym autorytetem udzielić dyspensy w pojedynczych przypadkach. Zob. M. Pastuszko, *Najświętsza Eucharystia według Kodeksu Prawa Kanonicznego Jana Pawła II*, Kielce 1997, s. 94.

kiem zmierzającym do zapewnienia wiernym możliwości uczestniczenia w Eucharystii³². Co za tym idzie, jest to przywilej udzielony ogółowi wiernych danej wspólnoty (parafialnej czy też inaczej określonej) dla dobra wspólnego. Trzeba mieć jednak na względzie, iż dobro wspólne to nie dobro prywatne, nawet jeśli chodziłoby o grupę osób. A zatem należy absolutnie wykluczyć świadome zobowiązanie się do odprawienia drugiej Mszy św. w tym samym dniu przez przyjęcie stypendium mszalnego, bez obiektywnej poważnej racji duszpasterskiej potwierdzonej przez ordynariusza miejsca³³. Samo pragnienie aplikowania Mszy św. w jakiejś intencji nie stanowi wystarczającego powodu, by drugi raz w jednym dniu sprawować Eucharystię. Nie jest zatem wystarczającym tytułem do binowania osobista pobożność kapłana³⁴. Podobnie nie zawsze pobożność grupy wiernych stanowi dostateczny powód, by binować. Prawdawca do tego stopnia chce poszanowania zasady jednej Mszy św. dziennie, że zezwala nawet na przerwanie serii Mszy św. gregoriańskich, gdy zaistnieje konieczność odprawiania Mszy św. pogrzebowej lub ślubnej³⁵. Zgodnie z duchem ustawy i jej tradycyjną wykładnią, nawet w przypad-

³² Zob. Z. a S. Mauro, *Binatio*, cyt., s. 466-467; A. Alonso Lobo, *La Santísima Eucaristía*, w: A. Alonso Lobo, L. Miguélez Domínguez, S. Alonso Morán, *Comentarios al Código de Derecho Canónico con el texto legal latino y castellano*, II, Madrid 1963, s. 205, przyp. 22. P. Gasparri, *Tractatus*, cyt., s. 273: „Episcopus autem vi juris communis nec binare potest, nec binandi licentiam concedere, nisi in casu necessitatis, ita ut binandi potestas numquam sit privilegium personale, sed potius remedium pro necessitatis casu”.

³³ Mam tu na myśli binację zamierzoną przez rozmyślnie przyjęcie drugiej ofiary mszalnej na jeden dzień, a nie sytuację wyjątkową, np. konieczność zastąpienia chorego kapłana, który zobowiązał się do odprawienia Mszy św. w określonym miejscu i czasie, tak że ofiarodawca i inne osoby chcą w niej uczestniczyć.

³⁴ Warto w tym kontekście wspomnieć o istniejącej w niektórych diecezjach praktyce zobowiązania kapłanów do odprawienia pewnej ilości Mszy św. *ad intentionem episcopi* lub za zmarłych kapłanów, bez przyjmowania stypendium mszalnego, z jednoczesnym zezwoleniem, by te Msze św. mogły być odprawione jako binowane. Sam taki obowiązek nie stanowi domyślnego upoważnienia do binacji. Wyznaczone intencje można więc aplikować przy okazji Mszy św. binowanych z racji konieczności duszpasterskiej (np. w niedziale) na podstawie wcześniejszego zezwolenia. Naturalnie, wiedząc zawczasu o takim zobowiązaniu, nie można przyjmować na Msze św. binowane innych stypendiów, które i tak należałoby przcznaczyć na cele wyznaczone przez ordynariusza, zgodnie z kan. 951 § 1. Nie można też usprawiedliwiać binacji tym, że kolejną Mszę św. odprawia się *ex caritate*, tzn. bez przyjmowania stypendium (np. za zmarłych rodziców kapłana). Względy materialne nie są bowiem jedyną racją zakazu wielokrotnego sprawowania Eucharystii w jednym dniu.

³⁵ Zob. AAS 59 (1967), s. 229-230; PPK, t. I, z. 1, s. 217. Zgodnie z wyjaśnieniem Kongregacji Soboru, w takiej sytuacji gregorianka zachowuje swe owocce wstawicznicze, jakie przypisuje jej praktyka Kościoła i pobożność wiernych. Podobnie jest w przypadku, gdy przerywa się ją z powodu choroby. Na kapłanie ciąży jednak obowiązek jak najszybszego dopełnienia liczby 30 Mszy św.

ku prawdziwej konieczności duszpasterskiej nie wolno korzystać z udzielonego pozwolenia na binację, jeśli jest do dyspozycji inny kapłan, który może odprawić Mszę św. Ze społecznego charakteru posługi kapłańskiej wynika, iż kapłan, który może sprawować Eucharystię dla wiernych, winien to uczynić, nawet jeśli nie jest do tego zobowiązany z racji pełnionej funkcji w danym kościele, by przez odmowę nie stwarzać konieczności binowania przez miejscowego duszpasterza³⁶.

Jedna kwestia może nieść z sobą pewną trudność. Otóż „Wprowadzenie Ogólne do Mszału Rzymskiego” (nr 76 i 158) udziela z mocy samego prawa zezwolenia na binację dla kapłanów uczestniczących we Mszy św. konwentualnej lub wspólnotowej albo też sprawujących Eucharystię wraz z biskupem lub jego delegatem z racji synodu, wizyty duszpasterskiej lub zjazdu kapłanów, jeśli z racji duszpasterskich są zobowiązani do odprawiania w tym samym dniu indywidualnie dla dobra wiernych. Jeszcze wcześniej Deklaracja Kongregacji do Spraw Kultu Bożego *In celebratione Missae* z 1972 r.³⁷ przewidywała taką samą możliwość dla prezbiterów, którzy chcą koncelebrować Mszę św. z okazji szczególnego spotkania kapłanów, np. zjazdu duszpasterskiego, kongresu, pielgrzymki, niekoniecznie z udziałem biskupa lub jego delegata. Czy zatem takie rozwiązanie nie kłóci się z tym, co zostało powiedziane wcześniej, mianowicie, że pobożność kapłańska nie jest wystarczającą racją usprawiedliwiająca binowanie Mszy św.?

Należy mieć na uwadze, że powyższe sytuacje dotyczą pewnych racji obiektywnych, a nie jedynie prywatnej pobożności kapłana. Racja przemawiająca za tym, by kapłani podczas spotkań o charakterze typowo kapłańskim sprawowali Eucharystię w sposób pełny i sobie właściwy, a nie uczestniczyli w niej na sposób wiernych świeckich, nie wpływa z czysto prywatnej pobożności, ale ma obiektywne i głęboko eklezjalne podłoże, wyrażając jedność ofiary i kapłaństwa oraz braterskie więzy kapłanów, co stanowi teologiczne uzasadnienie koncelebrwania Mszy św.³⁸ W tej sytuacji koncelebra jest formą sprawowania Eucharystii właściwą dla wspólnoty kapłańskiej i jedynie ta obiektywna racja eklezjalnej natury uzasadnia przyjęte przez prawo rozwiązanie, które nie jest

³⁶ Zob. E. Sztáfrowski, *Prawo kanoniczne w okresie odnowy soborowej. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. II, Warszawa 1979, s. 68, przyp. 62.

³⁷ AAS 64 (1972), s. 561-563; PPK, t. V, z. 1, s. 154-158.

³⁸ Zob. Instrukcja Św. Kongregacji Obrzędów *Eucharisticum mysterium* o kulcie Tajemnicy Eucharystycznej z 25 V 1967 r., AAS 59 (1967), s. 565-566, nr 47; PPK, t. I, z. 3, s. 87-88.

podyktowane dobrem indywidualnym, lecz odnosi się do całej lokalnej wspólnoty wiernych, gdyż w sposób pełniejszy ukazuje Kościół i wyraża jedność ludu Bożego, zwłaszcza jeżeli przewodniczy biskup. Nie należy jednak tworzyć wspólnot kapłańskich w sposób sztuczny. Byłoby nadużyciem stojącym w sprzeczności z sensem powyższej normy zwoływanie kapłanów, którzy muszą odprawiać w swych parafiach, tylko po to, by koncelebrą nadać jakiejś uroczystości większą okazałość i zewnętrzna oprawę³⁹. Zgodnie z ogólną zasadą soborowej konstytucji o liturgii *Sacrosanctum Concilium*, należy wystrzegać się jakiegokolwiek względu na osoby (nr 32). Bezwarunkowo należy wykluczyć koncelebrowanie kolejnej Mszy św. w tym samym dniu, podyktowane jedynie chęcią aplikowania jej w określonej intencji. Zgodnie z normą kan. 951 § 2, kapłan koncelebrujący w tym samym dniu drugą Mszę św. w ogóle nie może przyjąć za nią ofiary – ani z tytułu zewnętrznego, ani po to, by przekazać przyjęte stypendium na cele wyznaczone przez ordynariusza, jak należy uczynić z ofiarą za binowaną Mszę św., gdy odprawia się ją indywidualnie. Oczywiście w uzasadnieniu tego przepisu jest chęć uniknięcia nadużyć i zaakcentowanie tego, iż racja usprawiedliwiająca udział kapłana w koncelebrowanej Eucharystii sprawowanej po raz drugi w jednym dniu ma wyłącznie duchowy charakter, bowiem gdy drugą Mszą św. sprawowaną przez kapłana jest koncelebra, nie można już odwoływać się do potrzeby duszpasterskiej i do dobra wiernych⁴⁰.

Fałszywe byłoby stawianie w tym miejscu zarzutu, że przepis kościelny o jednej Mszy św. dziennie jest skostniały i bezduszny, gdyż nie uwzględnia potrzeb duchowych wiernych. Wręcz przeciwnie, gdyby znaczna część wiernych z obiektywnych przyczyn nie mogła uczestniczyć we Mszy św. nakazanej, to proboszcz nie tylko może, ale ma obowiązek prosić o zezwolenie na binację lub trynację, jeśli tylko w ten sposób może zaradzić sytuacji⁴¹. Nie można natomiast traktować Mszy św. jako wyłącznej formy wspólnotowej modlitwy i chrześcijańskiego świę-

³⁹ Zob. komentarz do wspomnianej deklaracji o koncelebrze z 1972 r. opublikowany w *Notitiae*, 8 (1972), s. 329-332; *Wyjaśnienie w sprawie stypendium za Mszę św. binowaną*, *Notitiae*, nr 110, s. 287-288; PPK, t. IX, z. 2, s. 19-21. *Nota bene*, warto podejmować wysiłki duszpasterskie w celu wykorzeczenia pokutującego tu i ówdzie błędnego przekonania, że im więcej kapłanów koncelebruje Mszę św., tym większa jej ranga.

⁴⁰ Jeśli ktoś już celebrował dwukrotnie w danym dniu, nie może po raz trzeci koncelebrować Mszy św. nawet wówczas, gdy uczestniczy w spotkaniu kapłanów. Zob. X. O c h o a (red.), *Leges Ecclesiae*, t. V, Libreria Ed. Vaticana 1980, nr 6454.

⁴¹ Zob. AAS 30 (1938), s. 102.

towania. Z bogactwa liturgii i różnorodności nabożeństw paraliturgicznych można tu czerpać obficie.

3. Uzasadnienie normy prawnej o jednej Eucharystii w ciągu dnia

Papież Benedykt XIV tłumaczył kościelny zakaz odprawiania więcej niż jednej Mszy św. dziennie troską o oddalenie wszelkiej okazji do nadużyć finansowych powodowanych chciwością. Takiej też głównej racji normy dopatrują się niektórzy kanoniści⁴². Jak wynika jednak ze sformułowań pierwszych papieży, którzy wypowiadali się na ten temat, racje natury materialnej nie są jedynymi argumentami przemawiającymi za przyjętym przez prawo rozwiązaniem. Niewątpliwie, odprawianie więcej niż jednej Mszy św. dziennie po to, by przyjąć dodatkowe stypendia i w ogóle traktowanie Ofiary Eucharystycznej w kategoriach zarobkowych oznaczałoby znieważenie Eucharystii – profanację w etymologicznym znaczeniu tego słowa, czyli desakralizację. Ale przecież na straży świętości Sakramentu w tej materii stoją inne normy prawne dotyczące stypendiów mszalnych, zabraniając kapłanowi zachowywania dla siebie ofiary za Mszę św. binowaną (kan. 951) i ustanawiając sankcję karną za naruszenie tego zakazu (kan. 1385). Czyżby zatem przepis zabraniający odprawiania więcej niż jednej Mszy św. dziennie tylko uzupełniał i wzmacniał powyższe normy, zmierzając jedynie do oddalenia za wszelką cenę groźby znieważenia Eucharystii poprzez sprowadzanie jej do źródła utrzymania kapłana? Przy odpowiedzi twierdzącej norma straciłaby rację bytu w sytuacjach, w których takie zagrożenie nie istnieje, np. gdy kapłan faktycznie nie przyjmuje stypendium za Mszę św. binowaną, a przecież zakaz ponownego sprawowania Eucharystii obowiązuje także wówczas, gdy kapłan nie kieruje się pobudkami materialnymi.

Niewątpliwie niebezpieczeństwa nadużyć natury materialnej odgrywają istotną rolę, jak na to wskazuje historia studiowanej tu normy, ale na chęci zapobieżenia chciwości nie wyczerpuje się znaczenie kan. 905 § 1. Głębsza analiza tego przepisu pozwala dostrzec, iż chodzi tutaj o wielką troskę Kościoła o poszanowanie godności i świętości Eucharystii w każdym wymiarze, nie tylko w kontekście stypendiów mszalnych.

⁴² G. Oesterle, *De stipendio binationis*, Apollinaris, 32 (1959), s. 144: „Data brevi historia celebrationis missae unice vel plurium in die quaerendum erit: curam Ecclesia interdixit celebrationem plurium missarum in die? Praecipua causa videtur fuisse, ut omnis occasio et suspicio avaritiae longe amoveatur a sacerdotibus”.

W tradycji kanonistycznej łączono zakaz odprawiania kolejnej Mszy św. w jednym dniu z inną zasadą, mianowicie z zakazem przyjmowania po raz drugi w tym samym dniu Komunii św. Chociaż *de facto* nie istniała żadna pisana norma zakazująca, jednak taka była tradycja wyprowadzana z zakazu binacji⁴³. Można rzec, że takie było przekonanie Kościoła, odzwierciedlone w kan. 857 poprzedniego Kodeksu⁴⁴. I choć dzisiaj prawo dopuszcza ponowne przyjęcie Komunii św. w tym samym dniu pod warunkiem, że po raz drugi uczestniczy się w Eucharystii, to jednak normą nadal pozostaje jednokrotna Komunia św. w jednym dniu⁴⁵.

Jakiej zatem racji dopatrywano się w ograniczeniu Komunii św. do jednego razu dziennie? Tutaj przecież nie wchodziły w grę niebezpieczeństwa nadużyć natury materialnej, jakie istniały w związku ze zwyczajem przyjmowania stypendium mszalnego. Na postawioną kwestię odpowiada Instrukcja Kongregacji do Spraw Dyscypliny Sakramentów *Immensae caritatis* z 29 I 1973⁴⁶. W dokumencie tym, zezwalając w pewnych okolicznościach na ponowne przyjęcie Komunii św. w jednym dniu, podkreśla się jednocześnie, iż norma o jednej Komunii św. dziennie pozostaje nienaruszona, a jej teologicznym uzasadnieniem jest nauka o związku owocności sakramentów z wiarą i pobożnością tych, którzy je przyjmują⁴⁷. Nie bez racji dopatruje się zatem pewnego zagrożenia w nieuporządkowanym pragnieniu wielokrotnego przyjmowania Eucha-

⁴³ P. Gasparri, *Tractatus*, cyt., t. II, s. 359: „Sicuti enim iure ecclesiastico prohibetur sacerdotem plures in die celebrare Missas, praeterquam in casu necessitatis cum episcopi licentia, ita omnes prohibentur pluries in die sacram communionem recipere. (...) Canon explicitus deest; sed haec prohibitio certissima est in praxi Ecclesiae, et doctores eam deducere solent ex cap. 3 et 12, *De celebratione Missarum*, quae de pluribus Missis eodem se non celebrandis agunt”. Stosownie do tej zasady, kapłan, który już odprawił Mszę św., nie mógł przyjmować Komunii św., jeżeli uczestniczył w drugiej Mszy św. w tym samym dniu. Nie mógł też sprawować Eucharystii, jeśli wcześniej przyjął już Komunię św.

⁴⁴ „Nemini liceat sanctissimam Eucharistiam recipere, qui eam eadem die iam receperit (...)”. Znamienne jest, że urzędowe wydanie Kodeksu z 1917 r. nie podaje żadnego historycznego źródła, na którym opierał się ten przepis. To potwierdza, że była to norma niepisana, zwyczajowa, istniejąca w świadomości Kościoła.

⁴⁵ Wynika to zarówno z celu i okoliczności, jak i z tenoru kan. 917 Kodeksu z 1983 r.: „Qui sanctissimam Eucharistiam iam recepit, potest eam iterum eadem die suscipere solummodo intra eucharisticam celebrationem cui participat (...)”.

⁴⁶ AAS 65 (1973), s. 264-271.

⁴⁷ Nr 2: „Norma, quam providentissima Mater Ecclesia e saculari consuetudine induxit et in legem canonicam recepit, vi cuius fidelibus ad sacram mensam accedere licet semel tantum in die, integra manet neque permittitur ut ex sola devotione neglegatur. Cuidam inconsiderato desiderio Communionem iterandi opponi debet eo maiorem esse sacramenti, qua virtutes fidei, caritatis ceteraque alantur, roborentur, exprimentur, quo devotius quis ad sacram mensam accedat”.

rystii w jednym dniu. Wskazuje na to także interpretacja autentyczna kan. 917, która zabrania przyjmowania więcej niż dwa razy dziennie Komunii św., nawet wówczas, gdy ktoś uczestniczy w trzeciej i kolejnych Mszach św. w tym samym dniu⁴⁸. Choć Kościół usilnie zachęca do częstego przyjmowania Komunii św. (kan. 888) i obliuguje prawnie duszpasterzy do ułatwienia tego wiernym (kan. 918), to jednak stawia pewne ograniczenia, aby nie dopuścić do nadużyć, które mogłyby tu się zrodzić ze źle pojmowanej pobożności, co w rezultacie mogłoby prowadzić do jakichś wynaturzeń i splotenia czci należnej Eucharystii⁴⁹.

Dostrzegany tradycyjnie związek między jednokrotną Komunią św. i jedną Mszą św. sprawowaną przez kapłana w jednym dniu pozwala na uwidocznienie głębszego sensu normy kan. 905 § 1. Zarówno w jednym jak i w drugim przypadku prawo jest restryktywne i ogranicza zarówno sprawowanie jak i przyjmowanie Eucharystii, wychodząc z założenia, iż prywatna pobożność nie stanowi racji dla ponownego sprawowania Mszy św. czy przyjmowania Komunii św. w tym samym dniu⁵⁰. Racją takiego prze-

⁴⁸ AAS 76 (1984), s. 746.

⁴⁹ Podczas prac nad reformą Kodeksu proponowano, by każdy wierny należycie dysponowany mógł przyjmować Komunię św. zawsze, ilekroć uczestniczy we Mszy św. Tę propozycję rozmyślnie odrzucono, nie chcąc doprowadzić do umniejszenia znaczenia Komunii św. Zob. *Communicationes* 13 (1981), s. 414; A. Stankiewicz, *Prima responsa authentica Pontificiae Commissionis Codici Iuris Canonici Authentice Interpretando*, *Periodica* 73 (1984), s. 285-287.

⁵⁰ Takie stwierdzenie w odniesieniu do powtórnej Komunii św. w tym samym dniu może trochę zadziwiać. Jednakże taki wydaję się być zamysł ustawodawcy. Zezwalając na ponowne przyjęcie Komunii św. jedynie podczas Eucharystii, w której się uczestniczy, prawodawca nie kieruje się czyjąś prywatną pobożnością, ale raczej ogólną i obiektywną racją, która ma swc uzasadnienie w nauce Kościoła o nierozzerwalności Ofiary i Uczty Eucharystycznej. Zakaz pełnego uczestniczenia we Mszy św. komuś, kto jest należycie dysponowany, stałby w sprzeczności z tą doktryną. Racja normy jest więc następująca: nie można pozbawiać wiernego uczestniczącego w Eucharystii możliwości pełnego w niej uczestnictwa, jeśli jest należycie dysponowany. Jednak to Ofiara Eucharystyczna w pełnym ujęciu stoi na pierwszym planie, a Komunia św. jest traktowana jako naturalna konsekwencja uczestniczenia we Mszy św. Nie jest natomiast zdrową pobożnością sytuacja odwrotna, czyli uczestniczenie w kolejnych Mszach św. jedynie po to, by ponownie móc przyjąć Komunię św. Mogłoby to grozić materialno-kwantytatywnym, poniekąd patologicznym traktowaniem Komunii św. w sposób „magiczny”, wypacając zachętę Kościoła do częstego przyjmowania Komunii św. poprzez utożsamianie przysłówka „często” lub „codziennie” z wyrażeniem „więcej razy”. Instrukcja *Eucharisticum mysterium* określiła wręcz chęć ponownego przyjęcia Komunii św. w jednym dniu z samej tylko pobożności jako „inconsiderato desiderio”. Naturalnie, decyzja prawodawcy wyrażona w kan. 917 mierza do wykorzeczenia i obrony przed niewłaściwą „pobożnością” Eucharystyczną, w niczym nie sprzeciwiając się teologicznej nauce o taskach płynących z Komunii św. i prawdziwej obecności Chrystusa w Eucharystii. Szerzej na ten temat zob. C. Urtasun, *Perceptio Corporis et Sanguinis Domini. Quoties? Quomodo?*, *Periodica* 74 (1985), s. 535-546; J. Manzanarcs, *Eucaristia*, cyt., s. 209-212; M. Pastuszko, *Najświętsza Eucharystia*, cyt., s. 162-175.

pisu jest troska o właściwe podejście wiernych do sakramentu Eucharystii i zapobieganie ewentualnym nadużyciom i dewiacjom w pobożności Eucharystycznej⁵¹ czy wręcz znieważeniom Sakramentu Ołtarza. Takim brakiem właściwego szacunku dla Eucharystii byłoby nie tylko odprawianie Mszy św. po to, by otrzymać zań stypendium, ale także przejście od szafowania czyli administrowania Eucharystią w arbitralne władanie nią, nie bacząc na prawo Kościoła. Szafarz czyli *minister* winien być sługą Eucharystii powierzonej przez Chrystusa nie jemu samemu, lecz Kościołowi, który troszczy się o zachowanie tego największego skarbu w należytej czci i szacunku i strzeże jego świętości. Wyrazem troski Kościoła o świętość Eucharystii jest także przepis kan. 905.

W ostatnich dziesięcioleciach wśród teologów wywiązała się dyskusja na temat częstotliwości sprawowania Mszy św. Odwołując się do argumentów historycznych, dogmatycznych i liturgicznych, niektórzy dowodzili, iż kapłan niekoniecznie winien odprawiać Mszę św. codziennie, ale wystarcza, że będzie to czynił, jeśli jest zapewnione świadome i należyte uczestnictwo wspólnoty wiernych⁵². Niejako odpowiedzią prawodawcy na tę dyskusję jest kan. 904 Kodeksu Prawa Kanonicznego, który zobowiązuje kapłanów do częstego odprawiania, zachęcając usilnie do codziennego sprawowania Mszy św., nawet bez udziału wiernych, bowiem „w tajemnicy Ofiary Eucharystycznej dokonuje się ustawicznie dzieło zbawienia” a sprawując ją „kapłani wypełniają swoje główne zadanie”⁵³.

⁵¹ Jednym z nielicznych komentatorów kan. 905, który czyni wzmiankę o tym, że celem tej normy jest też ochrona Eucharystii przedzabobnym jej traktowaniem jest J. M. Huels, *The most holy Eucharist*, w: J. A. Coriden, T. J. Green, D. E. Heintschel (red.), *The Code of Canon Law. A text and commentary. Commissioned by the Canon Law Society of America*, New York 1985, s. 646.

⁵² Na pierwszym miejscu należy tutaj przytoczyć monografię: K. Rahnner, A. Häussling, *Die vielen Messen und das eine Opfer. Eine Untersuchung über die rechte Norm der Messhäufigkeit*, Freiburg im Breisgau 1966 (wydana także w j. włoskim: *Le molte Messe e l'unico sacrificio*, Brescia 1971). Autorzy kwestionują w niej m. in. znaczenie tradycyjnej nauki teologicznej o szczególnych łaskach płynących ze Mszy św. dla sprawującego ją kapłana (*fructus specialissimus*) i dowodzą, iż nie ma teologicznych racji, które zobowiązywałyby go do codziennego odprawiania. Zob. też H. B. Meyer, *Eucharistie*, cyt., s. 503-512 (podaje obszerną bibliografię tematu); B. Nadolski, *Liturgika*, cyt., s. 97-98. Warto podkreślić, że w naszym stulciu tendencje do ograniczenia częstotliwości odprawiania Mszy św. nie wywodzą się z traktowania Eucharystii jako *mysterium tremendum*, co w pewnych epokach wpływało na oddalanie się wiernych od Stołu Pańskiego, ale opierają się na uwydatnieniu społecznego wymiaru Eucharystii, wiążąc jej potrzebę i znaczenie z uczestnictwem wspólnoty.

⁵³ Ten przepis ma szczególną wymowę, gdy zestawimy go z analogicznym kan. 805 poprzedniego Kodeksu, który zobowiązywał kapłanów do odprawiania Mszy św. „pluries in annum”. Komentatorzy wciągali stąd wniosek, iż obowiązkowi temu czyni zadość kapłan odprawiając 3 lub 4 razy w roku. Zob. A. Alonso Lobo, *La Santissima Eucaristia*, cyt., s. 204.

Norma o jednej Eucharystii dziennie jawi się zatem jako „złoty środek”, usytuowany między tendencjami zmierzającymi do ograniczania częstotliwości odprawiania Mszy św., a nadużyciami wynikającymi z nieuzasadnionego zbyt częstego jej sprawowania. Na pewno za takim rozwiązaniem przemawiają racje ascetyczne. Częste sprawowanie kilku Mszy św. dziennie – nawet wówczas, gdy jest to duszpastersko i prawnie uzasadnione – nie służy kapłańskiej duchowości. Niebezpieczeństwo rutyny i urzeczowienia Eucharystii może prowadzić do osłabienia osobowej relacji kapłana z Chrystusem⁵⁴. A cóż dopiero, gdy ze względu na stypendia traktuje się Mszę św. jako źródło utrzymania?⁵⁵ Jeśli zatem sprawowanie Eucharystii ma być dla kapłana codziennym zanurzeniem się w misterium, „najważniejszym i świętym wydarzeniem dnia”⁵⁶ i jego centralną chwilą, to z natury rzeczy – ponieważ centrum może być tylko jedno – Msza św. winna być odprawiana raz dziennie⁵⁷.

Z tych samych powodów nawet obiektywne racje duszpasterskie nie zawsze są uzasadnionym powodem, by binować. Stąd też wymóg ścisłego interpretowania argumentów i konieczność odniesienia się do ordynariusza miejsca, by ten ocenił, czy naprawdę istnieje odpowiednio słuszna przyczyna. Bowiem to, że kapłan nie będzie sprawował Najświętszej Ofiary zmęczony czy też nagłony zbliżającą się godziną następnej Mszy św., ale uczyni to z należytą pobożnością i poszanowaniem Tajemnicy Eucharystycznej, nie jest jedynie jego osobistą sprawą, lecz stanowi wielki pożytek dla całej wspólnoty nawet wówczas, gdy wiązałoby się to z pewną niewygodą, np. niedogodną dla niektórych godziną niedzielnej Mszy św. Toteż w Instrukcji *Eucharisticum mysterium* z 1967 r. uczula się duszpasterzy, by nie mnożyli liczby Mszy św. bez potrzeby, jeśli w rezultacie

⁵⁴ Zob. B. W. Zubert, *Eucharystia w życiu i posłudze kapłana. Refleksje kanonisty*, w: T. Dola (red.), *Ineffabile Eucharistiae donum*, Opole 1997, s. 473.

⁵⁵ K. Rahnor, A. Häussling, *Die vielen Messen*, cyt., s. 130 mówią tu – wykorzystując grę słów w języku niemieckim – o „Meßstipendium“ i „Stipendienmessen“, czyli o stypendium mszalnym i „mszach stypendialnych”, tzn. takich, w których stypendium odgrywa zbyt znaczącą rolę.

⁵⁶ Jan Paweł II, *Dar i Tajemnica. W pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich*, Kraków 1996, s. 73.

⁵⁷ Kongregacja do Spraw Duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów* z 31 I 1994 r., Libreria Editrice Vaticana 1994, s. 51, nr 49: „Należy przypomnieć niezastąpioną wartość, jaką ma dla kapłana codzienne sprawowanie Mszy św., chociaż nie uczestniczyłby w niej żaden wierny. Powinien ją przeżywać jako centralną chwilę dnia i codziennej posługi, wynik szczerzego pragnienia oraz okazję głębokiego i owocnego spotkania z Chrystusem; powinien w sposób szczególnie troszczyć się, by celebrować z pobożnością i wewnętrznym udziałem myśli i serca”.

może to wyjść na szkodę dla samego kapłana i dla pobożności wiernych⁵⁸. Nie można też nie doceniać liturgicznej symboliki jednej Mszy św. w określonym miejscu i dniu, co uwypukla jedność Kościoła wyrażającą się zgromadzeniem całej miejscowej wspólnoty przy jednym ołtarzu Chrystusa.

Podsumowanie

Byłoby splotem kan. 905 § 1 traktowanie go jedynie jako czysto dyscyplinarnego zakazu, bez uwzględnienia racji, jakimi kierował się już od wieków i nadal kieruje ustawodawca. Zasada jednej Mszy św. w ciągu dnia ma swoją głęboką, historycznie uzasadnioną eklezjalną wymowę, wartość i cel. Jej ostatecznym uzasadnieniem jest troska o świętość Sakramentu Ołtarza. Troska ta ma także wymiar specyficznie prawny, oparty na sprawiedliwości, bowiem – jak uczy Ojciec św. Jan Paweł II – „Kościół ma szczególnie obowiązek zabezpieczenia i ugruntowania *sacrum* Eucharystii”⁵⁹. Niewątpliwie istotnym celem tego przepisu jest pragnienie oddalenia wszelkiej okazji do nadużyć finansowych, w związku ze stypendiami mszalnymi. Jednakże interpretacja tłumacząca normę jedynie w tych kategoriach byłaby wykładnią zubożoną i ograniczoną tylko do jej jednego – aczkolwiek niezwykle ważnego – aspektu.

Tak jak nie można formułować antytezy: prawo – duszpasterstwo, tak samo stosowanie normy kan. 905 § 1 winno iść w parze a równocześnie wynikać z miłości do Chrystusa Eucharystycznego. Sprawowanie Eucharystii jest *officium et obligatio amoris*. Dla kapłana świadomego, że nie jest właścicielem, ale szafarzem świętych tajemnic, reguła jednej Mszy św. w ciągu dnia w żadnym wypadku nie powinna być problemem czy przeszkodą, ale raczej wielką pomocą w pobożnym sprawowaniu Najświętszej Ofiary, bowiem – by jeszcze raz odwołać się do słów papieża Aleksandra II – „non modica res est unam Missam facere, et valde felix est qui unam digne celebrare potest”.

⁵⁸ PPK, t. I, z. 3, s. 65, nr 1136: „Działyby się to np. wtedy, jeśli by na skutek dużej liczby Mszy św. na poszczególne Msze św. przychodziły tylko niewielkie grupy wiernych w kościołach, które mogłyby pomóc o wiele więcej, albo gdyby z tej samej przyczyny kapłani tak byli obciążeni pracą, że jedynie z bardzo wielkim wysiłkiem mogliby wypełniać swoje posługiwanie”.

⁵⁹ Jan Paweł II, *List o tajemnicy i kulcie Eucharystii na Wielki Czwartek 1980 r.*, w: J. Miazek (red.), *To czyńcie na moją pamiątkę. Eucharystia w dokumentach Kościoła*, Warszawa 1987, s. 253.

La significación de la norma del can. 905 § 1 sobre la celebración de la Eucaristía una vez al día

El can. 905 § 1 establece como principio la celebración de la Misa una vez al día, por más que reconozca legítimas excepciones. No obstante, varios autores al comentar esta norma del Código dedican más fuerzas a la excepción de la regla, o sea a la binación, sin profundizar en el principio mismo. La intención del autor es mostrar el can. 905 § 1 no como si fuera una prohibición de carácter puramente disciplinar, sino enseñar la *ratio* de esta norma y los valores que tiende a tutelar.

El análisis de las fuentes legislativas de la norma muestra que en la historia el motivo de limitar el número de las celebraciones eucarísticas fue sobre todo el propósito de evitar los abusos relacionados con los estipendios de misas, pero también el deseo de eliminar las erróneas opiniones que surgían de una piedad mal entendida, subordinando el valor de la Eucaristía al número de misas celebradas. Ante todo este segundo aspecto puede observarse en la costumbre de prohibir comulgar más de una vez al día, para prevenir abusos y supersticiones. No existía ninguna norma escrita al respecto, pero los canonistas la extraían del principio de sólo una Misa al día. Esta norma de carácter consuetudinario, que fue legalizada en el primer CIC del año 1917, ayuda a descubrir el sentido pleno del can 905 § 1.

La disciplina canónica actual admite en algunas circunstancias tanto la binación y trinación de la Misa, como la posibilidad de comulgar dos veces al día. Sin embargo, la regla general debe quedar intacta y las excepciones de este principio no pueden convertirse en una costumbre habitual. Hay que ver el principio tradicional establecido en el can. 905 § 1 desde el punto positivo: lo que protege esta norma es, en último término, la santidad de la Eucaristía. Abstrayendo del peligro de abusos de carácter económico, la reiteración de la Misa, aunque fuera pastoral y jurídicamente fundamentada, no favorece la piedad del sacerdote mismo ni, en consecuencia, la de los participantes. Por tanto la mente del legislador es no multiplicar las Misas sin necesidad y someter la binación al control por parte del ordinario del lugar, tratándola como una verdadera excepción, justificada solamente por el bien común de los fieles y nunca por el bien particular. Tampoco la piedad ni el carácter solemne de una celebración eucarística es causa justa que autorice a celebrar más veces al día.